

A. Warmbold zwycięzcą Rajdu Polski

G. Phillips z „Motoring News” ocenia imprezę

O komentarz na temat przebiegu tegorocznego Rajdu Polski, reporter „Słowa” poprosił p. GERAINTA PHILLIPSA — redaktora naczelnego angielskiego pisma motoryzacyjnego „MOTORING NEWS” i sekretarza Zrzeszenia Kierowców i Pilotów Rajdowych. G. Phillips obserwował wszystkie tegoroczne eliminacje do mistrzostw świata producentów, a jego opinia w rajdowym świecie liczy się bardzo wysoko. Oto co sądzi o Rajdzie Polski:

„Przedstawię opinię zaproszonych kierowców. Drogi między odcinkami specjalnymi były bardzo nudne, a przechodząc przez miasta, stwarzały wielkie niebezpieczeństwo dla ich mieszkańców. Układ trasy spowodował, iż serwisy praktycznie nie mogły udzielać pomocy kierowcom. Zapis czasu na kilku odcinkach specjalnych pozostawia wiele do życzenia — również tempo wpisywania czasu do kart drogowych przez poszczególnych sędziów było zbyt powolne.

Odcinki specjalne nie zawsze były zupełnie zamknięte, a kierowcy opowiadali mi o ciężarówkach i samochodach, które poruszały się po ich trasie. To było bardzo niebezpieczne. Mam poważne zastrzeżenia do pracy służby informacyjnej rajdu — kierowcy startując o godzinie 19.00 na trasę II etapu, nie znali dokładnie swych poprzednich rezultatów, co bardzo utrudniało dalszą jazdę.

Uważam, iż jest rzeczą problematyczną utrzymanie Rajdu Polski jako eliminacji mistrzostw świata w roku przyszłym. Sądząc po tegorocznych doświadczeniach — jest to prawie niemożliwe...”

Tyle p. G. Phillips. Opinia, jaką zaprezentowaliśmy — oczywiście w dużo większej objętości i podbudowana przykładami, ukaże się w najbliższym „Motoring News”. A głos tego pisma bardzo liczy się w rajdowym świecie...

★

Według oficjalnej klasyfikacji Rajd Polski wygrała ekipa włoskiego „Fiat” — A. Warmbold — J. Todt, jadąca samochodem „124 Abarth”, przed załogą NRD — E. Culmbacher — J. Ernst („Wartburg 351”). Trzecie miejsce przypadło Polakom — Maciejowi Stawowiakowi i Janowi Czyżykowi, którzy startowali na „Polskim Fiatie 1500” w I grupie. Młodej załodze należy się za ten wyczyn sława najwyższego uznania.

Typowani na zwycięzców Francuzi — J. L. Therier i J. Mahe na „Alpine Renault” zmylili trasę i zostali dyskwalifikowani. Załoga ta zapowiedziała złożenie protestu do F.I.A. W sumie Rajd Polski okazał się jednak imprezą nie dorastającą do rangi eliminacji mistrzostw świata, a jedynym wymogiem, który został spełniony była trudność trasy. Organizatorzy nie mogli zapewnić imprezie dobrej obsady kierowców, a już zupełnym nieporozumieniem było dopuszczenie do startu ekipy na „Trabancie”, która w trakcie imprezy uległa wypadkowi a młody zawodnik krakowski — Jacek Chmielewski w wyniku kolizji doznał niezwykle ciężkich obrażeń.

Przyszłość Rajdu Polski należy więc widzieć w ciemnych barwach — chyba znów trzeba będzie zacząć od początku a więc od dobrej organizacji imprez o charakterze lokalnym...

Pochwalić należy fakt konsekwentnego realizowania wymogów regulaminu i klasyfikowanie tylko tych e-

kip, które nie przekroczyły limitu spóźnień. Ale z drugiej strony — przecież to należy do obowiązków organizatorów imprezy...

JAN ZDZARSKI